

TEDE, Syn Marnotrawny

Synu, w co ty ze mną grasz?

Jedziemy z tym, zatańczmy jak za dawnych lat ,
Powraca syn marnotrawny, polskiej sceny rap,
I to zostawmy tak, niech zostanie tak, nie rusz,
Powraca Pan Tedeusz i to jest fakt ,
Ci co nie wierzą niech będą gotowi ,
Idę na rekord, chcesz ze mną go pobić?
Robisz na pokaz, Shox'y masz na nogach,
Chłopak, wypierdalaj w podskokach,
Zrobiliśmy dobry singiel, to brzmi dziwnie,
Upominek dla dziwek od Wielkie Joł na Wigilię,
Pozostali zostali skreśleni,
Ci co mieli pozostać pozostali przy mnie,
Wiesz nie lubię idiotów stawiam opór czynnie,
Znam innych Don Kichotów, gramy w jednym filmie,
Choć nie w jednym team'ie mamy wiary resztki,
Że do dziś nie wszystkie ideały odeszły,

Jeden raz masz i bez szans na powtórkę
Drugi raz się nie zdarzy zapamiętaj kurde
Mówią w tej branży zawsze masz pod górkę
No to patrz, to jest gra, synu w co ty ze mną grasz?
/2x

Sram na sztukę, artyzm jestem rzemieślnikiem
To nie żarty, napierdalałam rap muzykę
Jestem cieślą, hebluję rap wiesz to
Przekaż tamtym, że powracam, niech nie śpią
Jakiś hipster słucha mnie teraz na komórce?
To niech wie, że pierdole te środowiska twórcze,
Nic z tego, bez smyrania się po ego,
Te nagrania pierdolą intelektualny burdel
Sto tysięcy pomysłów na sekundę
Sto tysięcy zysku, gdzie to jest kurde?
Nie ma, chodź czasem śpię w PLN-ach
To trudne, ale to teraz bez znaczenia

Jeden raz masz i bez szans na powtórkę
Drugi raz się nie zdarzy zapamiętaj kurde
Mówią w tej branży zawsze masz pod górkę
No to patrz, to jest gra, synu w co ty ze mną grasz?
/2x

Przyjaciele, czciciele fałszywych bożków,
Mają mleko pod nosem i to jest mleko w proszku
Nauczyciele życia z całą tą prawdą na ciebie,
Anioły co upadną jak Mefistofeles,
Nie zależy od wcieleń, czy to dubstep czy dubstep,
Wasze portfele i tak będą puste
To złoty cielec, przecież tak Biblii ufasz
W imię fałszywej religii w końcu dasz się wyruchać
Filozofia spod kibli, co jej słuchasz w klubach
Poprzewracała się w dupach, co drugi to 2Pac.